

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za dwurazową dostawę do domu
dopłaca się 60 halerczy.
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:
rocznie 26 K. 40 h. z 2-raz. 32 K. 00 h.
kwart. 6 K. 60 h. wysyłką 3 K. 00 h.
miesięcz. 2 K. 20 h. poczt. 2 K. 70 h.
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 6 koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (reklamy) za 1 wiersz pe-
titowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadstawione za wiersz garmondowy
lub jego miejsce 80 halerczy.
Nakładzie za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. pryw. wiadomości po 1 kor.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych Numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h.
Nr. poranne 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Oszustwa bukowińskie przed trybunałem wiedeńskim.

(Telegram Słowa Polskiego).

Wiedeń, 19. listopada. Przed tutejszym sądem przysięgłych rozpoczęła się wczoraj rozprawa w sprawie kradzieży i oszustw na szkodę grecko-orientalnego funduszu religijnego na Bukowinie. Proces ten ma trwać 8 dni i miał być początkowo przeprowadzony na Bukowinie. Trybunał najwyższy jednak, ze względu na stosunki panujące na Bukowinie, polecił przeprowadzenie tej rozprawy sądowi wiedeńskiemu. Początkowo chciano wydelegować w tym celu sąd w Opawie, w ostatniej chwili wydelegowano jednak sąd wiedeński.

Akt oskarżenia zarzuca głównemu oskarżonemu Szepsowi Brücknerowi, że wyzyskał kontrakt, jaki miał z funduszem religijnym na jego niekorzyść, prowadząc prawdziwą *Raubwirtschaft*.

Działo się to przez to, iż oskarżony nie wszystkie wycięte pnie w lasach numerował, a zapisywał do książek tylko pnie numerowane a resztę nienumerowanych wywoził dla siebie. Oprócz Szepsa Brücknera, stają jako oskarżeni o współwinę w oszustwie lub też o oszustwo jego służący: Dawid Schafer, dozorca Maksym Persche, który zjawił się do rozprawy w narodowym stroju rumuńskim, dozorca Gustaw Schrapfel, trafikant, Abraham Jovetz, Abraham Tischler i Dawid Weidler.

Ci ostatni byli również w służbie u Brücknera. Rozprawie przewodniczy wiceprezydent sądu wiedeńskiego p. Hollzinger.

Oskarżonych bronią trzej adwokaci: dr. Rosenfeld, Pressburger i Rechert. Jako zastępca poszkodowanego funduszu religijnego zjawił się do rozprawy radca administracyjny dr. Rudolf Wolf, jako rzeczoznawcy urzędujący przy rozprawie Edward Kaliński Stefan Arnold, jako tłumacz dr. Maks Schwarzkopf.

Pierwszy przesłuchany został oskarżony Gustaw Schrapfel. Do winy się nie poczuwa. Był przez 18 lat dozorcą leśnym u Brücknera.

Obowiązki jego polegały głównie na zapisywaniu wyciętych pni. Na zapytanie przewodniczącego, czy też zawsze spełniał swoje obowiązki i jak mógł dopuścić do tego, że wywożono także nienumerowane kłose, odpowiada, że o ile mu wiadomo, to się nigdy nie wydarzało, być może, że stało się to bez jego wiedzy.

Przewodniczący: Kto miał objąć drzewo za Brücknera?

Osk. Schrapfel: Persche i Schaffer.

Przew.: A jak pan wiedział, które drzewo należy do Brücknera?

Osk.: Było ono oznaczone czarną albo niebieską farbą.

Na dalsze zapytanie przewodniczącego co do twierdzeń świadków obciążających, odpowiada oskarżony, że o tem nie wie.

W dalszym ciągu oskarżony przyznaje, że nabył grunt, na którym wystawił sobie dom, do czego otrzymał żyro od Brücknera.

Przew.: Ile wynosiło to żyro?

Osk.: Nie wiem tego dokładnie, zdaje mi się, że około 100 złr.

Obrońca dr. Rosenfeld: Czy Brückner był obowiązany wycinać wszystkie drzewa na pewnym obszarze?

Osk.: Tak jest. Ani jedno drzewo nie powinno było pozostać.

Dr. Rosenfeld: Co się stało z drzewem, które nie było do użytku?

Osk.: Musiało być spalone.

Dr. Rosenfeld: Pan przewodniczący powiedział, że drzewo bardzo prędko zostało wywożone. Czy to prawda?

Osk.: Nie. Wożono przez kilka miesięcy. Jeszcze dziś wywozi Brückner drzewo z lasu.

Obr. dr. Rosenfeld wnosi, ażeby zawezwano, jako świadka Michałowicza, który miał kontrolę leśną, i innych funkcjonariuszy leśnych, którzy byli organem kontrolującym, żąda przedłożenia oryginalnego kontraktu, zawartego między funduszem religijnym a Brücknerem.

Prokurator sprzeciwia się zawezwaniu świadka Michałowicza, który początkowo jako współwinny również pozostawał w śledztwie.

Od wyniku rozprawy zależeć będzie, czy przeciw Michałowiczowi wdrożone będzie na nowo

śledztwo, czy nie. Co do innych wniosków obrońcy, pozostawia to rozstrzygnięciu trybunału.

Przystąpiono do przesłuchania drugiego oskarżonego, Maksyma Perschego. Także on oświadcza, że do winy się nie poczuwa. Z numerowaniem kłoców nie miał do czynienia i o to się wcale nie troszczył. Zaprzecza jakoby był pozwolił na wywożenie drzewa nienumerowanego.

Na zapytanie jednego z sędziów przysięgłych, czy był odpowiedzialnym wobec funduszu religijnego, konstatuje przewodniczący, że Persche od 10 lat był w służbie u Brücknera, otrzymywał 16 złr. miesięcznie, że więc wobec funduszu nie był odpowiedzialnym. Sędzia przys. zapytuje, czy Persche umie czytać i pisać, czemu oskarżony zaprzecza, dodając, że się umie tylko podpisać znakiem krzyża.

Z kolei przesłuchano trzeciego oskarżonego, Dawida Schafera, który również do winy się nie poczuwa i nie rozumie, w jaką matnię go wpłatanono.

Oskarżony Szeps Brückner również twierdzi, że do żadnej winy się nie poczuwa i wyjaśnia swój stosunek do funduszu religijnego. „Ludzie” jego postępowali także legalnie. Skarży się, że odsiedział 13 tygodni w śledztwie. Przypisuje cały proces intrygom nieprzyjaciół politycznych (l.). Oskarżony twierdzi, że sędzia śledczy miał się doń wyrazić: „Pan będzie tak zeznawał, jak ja chcę, a nie tak, jak pan sobie życzy”. Kontrola przy ładowaniu drzewa była trudną i oskarżony usiłuje tego dowieść.

Wreszcie przesłuchano resztę oskarżonych! Tischlera, Weiglera i Jovetza, którzy zarzuty, uczynione Brücknerowi, uważają za niesłuszne.

Z kolei odczytano kontrakt pomiędzy Brücknerem a dyrekcją funduszu religijnego i przesłuchano kilku świadków.

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

Przesilenie.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Wiedeń. Sytuację parlamentarną określają jako bardzo poważną. Wczoraj przedpołudniem zebrał się przewodniczący klubów niemieckich na obrady nad sytuacją parlamentarną i nad środkami uzdrowienia parlamentu. Obrady trwały bez przerwy do godz. 1½, poczem je przerwano, z powodu posiedzenia komisji budżetowej. Tok obrad trzymany jest w ścisłej tajemnicy.

Sytuacja przedstawia się obecnie tak, że zdaje się być niezawodnym albo przesilenie gabinetowe, albo przesilenie parlamentarne. Zdaje się, że się skończy na przesileniu parlamentarnym, albowiem nie ma widoków, ażeby inny rząd mógł wśród obecnych stosunków mieć w parlamencie większe szanse powodzenia, aniżeli gabinet Körbera.

Wobec tego utrzymują, że prawdopodobniejsze jest zamknięcie Rady państwa.

Półurzędowa *Wiener Allg. Zeitung* doniosła nawet wczoraj, rzekomo z kół poselskich, że występuje z całą stanowczością pogłoska, iż w razie, gdyby sytuacja parlamentarna nie została stanowczo wyjaśnioną, parlament zostanie powtórnie rozwiązany.

Ze sytuacja jest poważną, wskazują na to także rozmowy, jakie miał monarcha w ostatnich dniach z rozmaitymi posłami a wczoraj z p. Gniewoszem.

W ciągu wczorajszej rozmowy z p. Gniewoszem, podniósł również cesarz konieczność zmiany regulaminu dla Izby posłów. P. Gniewosz zauważył na to, że w Kole polskiem obradowano już nad powzięciem inicjatywy w tej sprawie. Na to cesarz odrzekł, że obawia się, że stronnictwa nie będą miały potrzebnej energii, aby ten wniosek w Izbie przeprowadzić.

Na ogólnej audyencji został też wczoraj przyjęty br. Jerzy Wasilko, który przyszedł podziękować monarsze za udzielone mu odznaczenie. Wywiązała się między nim a monarchą następująca rozmowa.

Cesarz: Bardzo mnie to cieszy, że mogłem pana odznaczyć. Słyszałem o pańskiej patriotycznej i skutecznej działalności.

Br. Wasilko: Czynie, co tylko mogę, aby coś zrobić dla swego kraju. Niestety wśród obecnych stosunków parlamentarnych nie jest to możliwe.

Cesarz: Parlamentarna sytuacja jest znowu bardzo poważna. To tak dalej nie pójdzie. To jest wprost rozpaczliwem. Brakuje wielu posłom dobrej woli i odwagi.

Br. Wasilko: „Niestety brakuje niektórym posłom także prawdziwego patriotyzmu. Co się tyczy nas Rumunów, to życzymy sobie jak najgorzej uporządkowania stosunków parlamentarnych, aby coś można było zrobić dla naszego kraju na polu ekonomicznem. Obecnie mamy ręce związane i musimy przypatrywać się, jak się inni między sobą kłócą”.

Cesarz: Masz Pan zupełną rację. Na polu ekonomicznem jest wiele do zrobienia.

Br. Wasilko: Tak, tego życzą sobie nasi wyborcy.

Cesarz: O patriotycznym usposobieniu Rumunów jestem przekonany.

Br. Wasilko: Gdyby o nas chodziło, byliśmy gotowi.

Cesarz: To musi być inaczej, tak nie może iść dalej. (So geht es nicht weiter.)

Z komisji budżetowej.

Wiedeń. W komisji budżetowej zastrzegł się p. Kramarz w imieniu swoich towarzyszy partyjnych, jakoby oni mieli zamiar prowadzić obstrukcję w komisji i oświadczył, że Czesi ograniczają się jedynie na rzeczowych wywodach. Wspólna praca z Niemcami w kwestyi dróg wodnych, mogłaby na przyszłość być wskazówką, jakby je w dalszym ciągu należało prowadzić. Że się to nie dzieje, w tem nie winna jego stronnictwa.

P. Górski wnosi o kreowanie posad sekretarzy państwowych, ażeby zmienne prądy polityczne nie oddziaływały na gospodarkę państwa. Mówca przyznaje, że teoretycznie rząd przemysł popiera, praktyczna jednak pomoc i poparcie, pozostawiają wiele do życzenia. Mowca przypuszcza, że wielkie inwestycje nie odpowiedzą swemu celowi, jeżeli równocześnie w dziedzinie praktycznej polityki ekonomicznej nie dopomoże się przemysłowi.

P. Kozłowski uskarża się na niedostateczne ułatwianie pracy posłów, a następnie domaga się zamianowania komisji bibliotecznej i prowadzenia systematycznego katalogu bibliotecznego.

Po kilkugodzinnej dyskusji przyjęła komisja budżetowa wszystkie podane obradom artykuły ministerstwa handlu, a następnie przyjęto bez dyskusji rozdział najwyższego dworu i kancelaryi gabinetowej. Potem rozpoczęła się dyskusja nad rozdziałem: Rada państwa.

W trakcie dyskusji oświadcza minister handlu, że wdrożył już rokowania z towarzystwem żeglugi „Ragusea”, celem dostarczenia obrotu handlowego z Albanią.

Prezydent ministrów obiecał interweniować w sprawie odstąpienia rozporządzalnych ubikacji Izby panów, Izbie posłów. Co się tyczy regulaminu bibliotecznego, to ustanawia go tak samo jak regulamin izbowy wyłącznie biuro Izby, a zatem tylko ono byłoby kompetentnem zarządzić coś w tym kierunku.

Następne posiedzenie odbędzie się w środę.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 19 listopada.

Protest włościan polskich przeciw uci- skowi w Poznańskim.

Tarnów. W uzupełnieniu sprawozdania o zjeździe stronnictwa chrześcijańsko-ludowego (stojałowczyków) podają rezolucję, wniesioną przez adwokata dr. Orłowskiego i jednogłośnie uchwaloną w sprawie ucisku w Poznańskim. Uchwała ta zawiera:

„Zgromadzeni włościanie dają wyraz serdecznej boleści i głęboko odczutomu oburzeniu, że w XX. w. i w oczach całego cywilizowanego świata możliwem jest tak niegodne i barbarzyńskie prześladowanie *żywiotu polskiego*, jak tego doświadczamy pod zaborem pruskim, gdzie języka polskiego nawet w mowie nie dopuszczają, polskie dzieci za każde słowo polskie w sposób okrutny biją, zrozpaczonych rodziców do więzień zamykają, ziemię podstępnie z rąk wydzierają, młodzież akademicką więżą i szykanują a robotników i rękodzielników polskich od lat spokojnie pracujących wydalają bezprawnie z granic państwa”.

Wybory do Rady powiatowej.

Tarnopol. Wczoraj odbyły się wybory do Rady powiatowej z grupy gmin wiejskich.

Mimo ożywionej agitacji radykałów ruskich, lista ta nie przeszła i została w olbrzymiej większości. Na 218 głosujących, 50 głosów padło na listę oficjalną, wedle której wybrani zostali: Petro Cebrowski włościanin z Romanówki, Debolski Dmytro włościanin z Berezowicy, Jan Dereń, włościanin z Chodaczkowa, Leon Federowicz z Baworowa, Dr. Stanisław Glogier (wicemarszałek), Juliusz hr. Korytowski (marszałek), Stefan Rajfur gospodarz z Borek, Teodor Remianik gosp. z Stechnikowiec, Jan Stanimir gosp. z Ładyczyna.

Wybór odbył się zupełnie spokojnie bez agitacji.

Sankeya statutu m. Krakowa.

Wiedeń. Cesarz sankeyonował uchwalony przez galicyjski Sejm projekt ustawy, zawierającej nowy statut gminny dla Krakowa.

Ankieta.

Wiedeń. W centralnem biurze rozpoczęła wczoraj obrady ankieta, zwołana dla oceny interesów rolnictwa i leśnictwa przy zawarciu traktatów handlowych, oraz przyjmowania postulatów poszczególnych grup producentów wobec projektu nowej niemieckiej taryfy celnej. Do głosu przyszedli przedstawiciele produkcji chmielu. Ankieta powzięła uchwały, wedle których opłaty celne niemieckiego projektu taryfy w wysokim stopniu przyniosą dotkliwą szkodę austriackiej produkcji chmielu. Uchwały te domagają się też od rządu, żeby się starał o niżenie tych opłat, ewentualnie przez ustanowienie cła kompensacyjnego i żeby jak najenergiczniej popierał austriacki eksport chmielu.

Nauka języków nowoczesnych w gimnazyach austriackich.

Wiedeń. Wiener Abend post omawia kwestję nauki nowoczesnych języków w gimnazyach austriackich. Obecnie istnieje 482 kursów takich języków. Geograficzne i etnograficzne położenie Austrii wymaga także odpowiedniego uwzględnienia nauki języków krajowych, wobec tego ministerstwo oświaty postępuje ostrożnie z zaprowadzeniem języków nowoczesnych w znaczeniu ścisłym. Próby dopiero pokażą, czy obowiązkowe zaprowadzenie jednego języka nowoczesnego, przy utrzymaniu obecnej organizacji gimnazyów, będzie możliwe bez przeciążenia uczniów.

Jeśli odpowiednia liczba nauczycieli będzie zapewniona, ministerstwo oświaty prawdopodobnie przystąpi do rozszerzenia obowiązkowej nauki języków nowoczesnych w znaczeniu ścisłym.

Manifestacje na uniwersytetach.

Grac. Jak donoszą z Zagrzebia, odbyła się tam pod przewodnictwem rektora tamtejszego uniwersytetu manifestacja wszystkich studentów słowiańskich, na rzecz utworzenia Uniwersytetu słowiańskiego w Lublanie. W manifestacji wzięła także udział deputacja studentów słowiańskich z Gracu. Komitet tutejszych słowiańskich stowarzyszeń uchwalił z całą energią poczynić stanowcze kroki, celem osiągnięcia założenia Uniwersytetu w Lublanie.

Wiedeń. Senat akademicki zajmował się wczoraj ostatnimi zajęciami podczas buntla na wiedeńskiej wszechnicy. Uchwalono w razie powtórzenia się podobnych awantur, zakazać odbywania buntli zupełnie.

Autonomiczna taryfa celna.

Budapeszt. Wczoraj przed południem rozpoczęły się konferencje zastępców obu rządów w sprawie autonomicznej taryfy cłowej.

Epilog pojedynku oficerskiego.

Insterburg. Przed tutejszym sądem wojennym odbyła się wczoraj rozprawa z powodu głośnego pojedynku między porucznikami Hildebrandtem a Blaskowiczem. Hildebrand za zbrodnię pojedynku z wynikiem śmiertelnym skazany został na dwa lata, a porucznik Grodecki, który był jednym z sekundantów, na 5 dni twierdzy.

Berlin. Narzeczona porucznika Blaskowicza zastrzelonego w pojedynku, ciężko zachorowała.

Towarzystwo dla budowy okrętów niemieckich.

Berlin. W obecności cesarza zaczęły się przed południem w auli szkoły politechnicznej w Charlottenburgu obrady Towarzystwa dla budowy okrętów. W ciągu dyskusji zabral głos także cesarz Wilhelm i omawiał nowy system niemieckich okrętów wojennych, który, zdaniem jego, jest najlepszy ze wszystkich istniejących obecnie systemów.

Interview z postem dr Leydsem.

Berlin. Local Anzeiger zamieszcza interview z postem transwaalskim drem Leydsem. Zdaniem dra Leydsa, wojna w południowej Afryce trwać będzie jeszcze kilka lat, ponieważ Boerowie obstają przy swoim żądaniu zachowania niezależności, a okrucieństwa Anglików jeszcze bardziej ich zachęcają do walki do upadłego.

Na uwagę dziennikarza, że niepotrzebny rozlew krwi wywołany przez przygnębiające wrażenie,

odpowiedział dr. Leyds: „Cóż nas obchodzi Europa, czy Europa nam co pomoże!”

Dr. Leyds nie wierzy wcale w interwencję ze strony mocarstw europejskich i sądzi, — że Boerowie własnymi siłami prowadzić będą dalej walkę z Anglikami.

Deputacja pocztowców w Wiedniu.

Wiedeń. Deputacja pocztowców pod przewodnictwem prezesa wied. „Związku pocztowego“, a prowadzona przez p. Stwiertnię była wczoraj u ministra finansów p. Beem-Bawerka i przedstawiła mu postulaty pocztowców. Minister uznał życzenia pocztowców za usprawiedliwione i nie wygórowane i przyrzeki im zadość uczynić za inicjatywą ministra handlu. Deputacja udała się następnie do ministrów Calla i Koerbera oraz szefa sekcji Neubanera, a dziś porozumiewać się będzie z członkami komisji budżetowej.

Z parlamentu francuskiego.

Paryż. Izba deputowanych obradowała wczoraj po południu nad sprawą emisji nowej pożyczki rentowej dla pokrycia kosztów ekspedycji chińskiej. Referent prosi o restytuowanie cyfry 265 milionów, pierwotnie przez rząd proponowanej, a którą komisja zredukowała na 210 milionów.

Protest Reichstagu przeciw enuncyacji Chamberlaina.

Berlin. Local Anzeiger donosi, że w Reichstagu nastąpi ze strony oficjalnej enuncyacja przeciw ostatniej mowie Chamberlaina, w której ten, jak wiadomo, krytykował sposób wojny prowadzony przez Niemców w latach 1870—71.

Deficyt Niemiec.

Berlin. Deficyt budżetu państwa niemieckiego za rok 1902 wynosić będzie 80,000,000 marek.

Braterstwo rosyjskiej i niem. armii.

Gdańsk. Oczekują tu przybycia rosyjskich oficerów. Chodzi tu o wymianę braterskich (!) uścisków między oficerami stojącej obecnie w Warszawie załogą brygady kawalerii i pułku huzarów, który z Poznania został przeniesiony do Gdańska.

Apel kobiet szwajcarskich do angielskich.

Berno (szwajc.). Kobiety w Bazylei zwróciły się do kobiet angielskich z adresem, w którym proszą, by te starały się o złagodzenie doli kobiet i dzieci boerskich, znajdujących się w niewoli angielskiej i wpływały na jak najrychlejsze ukończenie wojny.

Napad rabusiów na pociąg.

Rzym. Na linii kolejowej Florencia-Piza zamaskowani złodzieje napadli na pociąg pocztowy i zabrali 6,000 lirów. Urzędnik pocztowy został wyrzucony z pociągu.

Adres Sobrania bułgarskiego.

Sofia. Sobranie uchwaliło w trzecim czytaniu adres, w odpowiedzi na mowę tronową. W adresie tym dano wyraz zadowoleniu z troski i starania, jakie rząd rozwinął około utrzymania dobrych i przyjaznych stosunków z mocarstwami, z państwami sąsiedzkimi, jakoteż około umocnienia stosunków z Rosją. Przed zamknięciem dyskusji wygłosił minister spraw zagranicznych Danew dłuższą mowę, w której wywodził, że Bułgaria utrzymuje obecnie zupełnie normalne stosunki z zagranicą. Polityka zagraniczna rządu jest jak najbardziej lojalna wobec wszystkich mocarstw. Mowa ministra zyskała uznanie i poklask znacznej większości Sobrania.

Wielki wytrysk nafty.

Baku. Na terenie należącym do rządu a wydzierżawionym Towarzystwu naftowemu w Baku po 5 kop. od puda, w Bibiejbat, wytryska od onegdaj w pewnym nowym szybie nafta strumieniem, dostarczającym milion pudów nafty dziennie. Cała okolica jest zalana. Zaprzestano pracy w kopalni, aby uszczelnić się przed pożarem. Tymczasowo zbierają naftę, o ile możliwości, do rezerwoarów i t. p.

Sytuacja w południowej Afryce.

Winburg. Pułkownik Barker powrócił z wyprawy rekonesansowej do Betlehem. Podczas wyprawy Anglicy zabili 6 Boerów, zranili 4, a do niewoli wzięli 30. Barker miał 2 ludzi zabitych.

Petersburg. Minister wojny powrócił z podróży swej transkaspiskiej.

Waszyngton. Stany Zjednoczone zawarły nowy układ w sprawie kanału na Istmie.

Wiedeń, 19 listopada. (Gielda zbożowa).

Przy zamknięciu wczorajszej giełdy zbożowej sprzedawano pszenicę na wiosnę po 8'27; owies na wiosnę 7'98; kukurudzę na maj-czerwiec po 5'90, 5'89, 5'91. Zresztą bez zmiany.

Wiedeń, 19 listopada. Cukier (stałe) 19'80, Spirytus 37'60. Nafta galicyjska niezmieniona —.

Berlin, 19 listopada. Banknoty austr. 85'30. Spirytus —.

Po zamknięciu numeru.

Parlamentarna komisja Koła polskiego u dra Koerbera.

Wiedeń. Członkowie parlamentarnej komisji Koła polskiego udali się wczoraj do prezydenta ministrów dra Koerbera i przedstawili mu — jak donoszą zawsze o tem lepiej niż nasze pisma poinformowane — życzenia Koła polskiego, sformułowane na ostatnich posiedzeniach swego klubu.

N. W. Tagblatt donosi, że życzenia te obracają się „w bardzo ciasnych granicach“. Koerber miał na razie desyderata Koła polskiego przyjąć do wiadomości (!). Ten sam dziennik zauważa, że wśród członków Koła polskiego panuje rozgoryczenie przeciw jego komisji parlamentarnej, której zarzucają, iż jest bezczynną i popiera za każdą cenę rząd, pomimo, iż ten nie uwzględnia najżywniejszych interesów kraju.

*

O sytuacji telefonują nam jeszcze dziś rano: Konferencja przywódców lewicy niemieckiej obradowała wczoraj wieczorem w dalszym ciągu. Rezultaty konferencji będą ujęte w formę oświadczenia, które zostanie dziś przedłożone rządowi i innemu klubom przed posiedzeniem Izby. W enuncyacji tej będzie zawarte stanowisko niemieckich stronnictw, kulminujące w chęci uczynienia parlamentu zdolnym do pracy i apelu do innych partij, aby nie przeszkadzać uchwaleniu budżetu.

Na konferencji wczorajszej podnoszono zgodnie, że chwila obecna nie nadaje się absolutnie do rozpoczęcia kroków ugodowych z Czechami, gdyż wobec znanych postulatów czeskich wszelkie rokowania, celem uzyskania jakiegokolwiek porozumienia, uważać należy z góry za bezpłodne. Także zastępcy partij: niem. postępowej i ludowej uznali rokowania na podstawie postulatów czeskich za bezpożyteczne i wskazywali na to, że rząd powinien raczej wypracować projekt dla ewentualnej wspólnej konferencji.

Konferencja wczorajsza uchwaliła w zasadzie nie stawiać przeszkód uchwaleniu budżetu, wobec tego jednak, że Czesi obstają przy swych postulatach — konferencja zrzuca całą odpowiedzialność za unieruchomienie parlamentu na Czechów, którzy powinni zrozumieć, iż wobec ich uporczywej sytuacji staje się wprost rozpaczliwą i bez wyjścia. Czesi stworzyli dzisiejsze położenie przymusowe i dążą do zamknięcia parlamentu.

Jako odpowiedź na powyższe wywody konferencji wczorajszej brzmi bardzo złowrogo depesza praska, którą dziś rano odebraliśmy. Oto Narodni Listy piszą w numerze dzisiejszym: „Powtarzamy, że wszelkie próby ugodowe, o ile dążą do zachowania obecnego status quo, są bezskuteczne i nie ma co na nie liczyć... A więc otwarte przesilenie...”

KRONIKA.

Dziś w teatrze: „Kierownik szkoły“, komedia w 3 aktach Ottona Ernsta.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było +2° R.

Metropolita ks. Szeptycki przyjeżdża jutro do Rzymu i zamieszka tam w ruskim kolegium.

Krajową radę kolejową zwołał Marszałek kraju, hr. Potocki, na dzień 27 bm. na jesienną sesję.

P. Józef Szulz, b. kapelmistrz operetki lwowskiej, objął posadę kapelmistrza opery w Szczecinie, gdzie od pierwszego występu doznaje rzetelnego powodzenia.

Z Izby handlowej i przemysłowej. Na wczorajszym posiedzeniu Izby handlowej przyjęto do wiadomości szereg spraw załatwionych przez prezydium, między innymi poparcie petycji gremium księgarzy przez wystosowanie do ministerstwa spraw zagranicznych i handlu memoriału co do zaprowadzonego przez rząd rosyjski cła na książki polskie drukowane za granicą. Sekretarz dr. Stesłowicz przedstawił szereg wniosków, które z Izby przesłano na najbliższą sesję państw. Rady kolejowej. Dotyczą one przeważnie ulg taryfowych.

Koncert skrzypka Hubermana zgromadził wczoraj dość liczną publiczność do sali domu narodnego i wypadł świetnie pod względem sukcesu artystycznego. Publiczność wywoływała znakomitego skrzypka entuzjastycznie, darząc go serdecznymi oklaskami. Pianista p. Kris cieszył się również powodzeniem. Drugi i ostatni koncert Bronisława Hubermana odbędzie się we czwartek 21 bm. staraniem agencji Tow. muzycznego.

Ochrona przed dżumą. Czytamy w Gaz. Lwow. „Skoro tylko nadeszły do namiestnictwa pierwsze doniesienia o wypadkach w Odesie, natychmiast zarządzone zostały potrzebne środki ostrożności na granicy w Podwoleczyskach. Wczoraj wyjechał do Podwoleczysk p. protomedyk rada dworu dr. Merunowicz, aby naocznie przekonać się o wykonaniu tych zarządzeń.

Pogłoski o wybuchu dżumy w Podwoleczyskach krążyły wczoraj wieczorem we Lwowie. Potwierdzenia ich na szczęście nie odebraliśmy do tej chwili.

Z Krakowa donoszą nam:

Na cześć p. Stockmara, kuratora gminy ewangelickiej, odbył się w sali hotelu Royal, jako w 40-rocznicę jego urzędowania w tej gminie, jako prezbytera, uroczysty wieczorek. Po słowie wstępnym nastąpiły produkcje muzyczne i wokalne. Osobno wręczono mu adres.

Kobiety na akademii rolniczej. Kolegium profesorów wiedeńskiej akademii rolniczej uchwalilo jednogłośnie dopuszczenie kobiet jako zwyczajnych i nadzwyczajnych słuchaczek. W wykonaniu tej uchwały, zwrócił się kolegium profesorów z petycją do ministerstwa oświaty o wydanie odpowiedniego rozporządzenia.

Ucieczka marynarzy. Z Algieru donoszą, że ubiegłej nocy uciekło z pewnego torpedowca 10 marynarzy. Żadnego z nich nie ujęto.

BENITO PEREZ GALDOS.

ELECTRA.

Dramat Galdosa o mało co nie odegrał w swej ojczyźnie *en miniature* takiej samej roli, co przed przeszło stu laty „Wesele Figara“ — wywołał rewolucję. Wojsko, trzask karabinów, stłoczony tłum — cały rewolucyjny aparat dekoracyjny towarzyszył jego wystawieniu.

We Wiedniu cenzura zakazała jego wystawienia. Stąd, naturalnym porządkiem rzeczy, musiał zaraz być tłumaczony a potem zaświecić swą krwawą okładką, za witrynami księgarni.

Przebiegający człowiek, wiedząc o tem — znając niedawne burzliwe wypadki z dziennikarskich telegramów, z ciekawością bierze książkę do ręki, spodziewając się, że napotka w niej coś podobnego do tego, co tak posępnie i zjadliwie drga w kartonach innego artysty z tej samej ojczyzny — Greeyi.

I tu następuje rozezorwanie.

Dramat jako taki jest lichy. Proszę posłuchać. Młode, 18 letnie stworzenie, sierota, Electra, śmieje się do słońca, do życia, ale otacza ją i przydusza jej ciemny duch, co życie i wesele nazywa grzechem — duch fanatyczny, gnieźdzący się najpierw w rodzinie jej bogatych krewnych i opiekunów, niezmiernie pobożnych i pilnych w odbywaniu praktyk religijnych, na których łaska Boża spływa w postaci coraz to większych wygranych na giełdzie, by mogli wspomagać świetobliwy zakon Jezuitów i budować im domy i schroniska. Uosabia się ten duch w Pantoji, surowym tyranie Electry.

Niegdyś zgrzeszył, owocem tego błędu młodości ma być ona. Wypełniając żarliwą pokutę, woiska się do rodziny, przywłaszcza sobie w niej despotyczną władzę i wyciąga swą drapieżną rękę po dziecinę. Chce ją gwałtownie odebrać życiu, które jest grzechem, ochronić zawczasu od wszelakich możliwych a oczywistych pokus i poświęcić klasztorowi. Jednak Elektra niema bynajmniej chęci zamknienia się w ciszy rozpamiętywania wśród świętych murów, ale pragnie zostać żoną młodego uczonego, dobrego i rozumnego Maxima. Pantoja, zamierzając rozzerwać węzły mające ją połączyć z Maximem, chwytta się ostatniego środka.

Matka Electry, nim dokonała żywota w ciszy celi klasztornej, miała podobno za sobą burzliwy ży-

wot. Miała to być także jedna ze złamanych of religijnego obskurantyzmu. Otóż Pantoja podsuwa dziewczynie myśl, że matka jej niegdyś znała za życia ojca Maxima, że nawet znała go bardzo blisko, słowem że — Maximo jest jej bratem... Cel uświęca sposób. Elektra na wpół obłąkana chroni się sama w zacisze klasztorne. Tam zjawia się jej duch matki i wyjawia, że słowa Pantoji były wymysłem. Czarny duch — Pantoja, pokonany i wszystko kończy się dobrze.

Wszystko to mogło być bardzo dobre, bardzo silne, bardzo naprawdę wzruszające. Treść o niczem jeszcze nie stanowi.

Dramat jednak jest dość lichy. Prawda — nigdzie nie jest powiedziane, by tylko dobre dramaty wywoływały rewolucje społeczne. Jest tu jednie jedna potężniejsza scena w IV akcie, między Maximem a Pantoją, gdzie ten ostatni przestaje być jednostką, choćby typową, a wyrasta w jakiś silny, bezduszny twardy element. Jedyny to moment, gdzie staje przed nami w swej mocy i potędze hydra obskurantyzmu, w której objęciach Hiszpania skostniała. Maximo rozszalały chwytta Pantoję za gardło, chcąc go zmusić do zdradzenia słów, wypowiedzianych Elektrze.

„To szydereze milczenie, ta maska, ukrywająca pychę, jakiej świat nie widział, ta prawdziwa czy też fałszywa enota, wysyłająca owe zabójcze pociski w ciszy noce! Ta słodycz, co truje, ta łagodność, co dławii! ...Ty wielki, czy tylko podły człowieku! Ty osle, czy też wężu!“

Pantoja: Szaleje, krzyczy, uderzaj... Stoi przed tobą ktoś, co jest niedosiężony... Niema siły ludzkiej, któraby mi mogła złamać, niema mocy, któraby mi z mej drogi zepchnąć mogła!... Obrzucaj obelgami, rań, zabijaj — nie bronię się. Męczeństwo nie zeprze mi drogi! Barbarzyńska dzikość może moje słabe ciało zniszczyć... Ale to co tu jest (wskazuje na głowę), kto zdoła to zabić? Niema istoty, wyjąwszy Boga, któraby zdołała ugnać moją wolę...

Z tych słów, jako jednego ze źródeł, miała iść siła i napięcie i rozlać się gwałtownym potokiem po całym dramacie. Ale tak się nie stało. Zakończenie, szukające rozwiązania w jawie się w mrokach sklepień klasztoru Eleuterii (matce), jak literalny *denus ex machina*, dobija gruntownie rzecz całą. Pozostaje tylko jej aktualne znaczenie.

Po przeczytaniu książki, wraca czytelnik mimowolnie myślą do wypadków, jakie ta sztuka wywołała — i robi mu się obco, czegoś nie rozumie.

Dramat nawet tu u nas wystawiony, wywołałby tylko złudzenie. Czytając dziś jeszcze takie „Wesele Figara“ pojmuje się, dlaczego wówczas ludzie na dobę przed przedstawieniem dusili się w teatrze, a autor jego z nędzarza stał się bogaczem. Są tam powiedzenia, które mają swoją śmiałość i swoją *rigueur* — jest tam jad, co gryzie i piecze. Tu ostrze satyry stepione, rewolucjonizm prawie żaden. Zwyczaj, obcy śmiercielnik, dla którego atmosfera duchowa Hiszpanii jest *terra incognita*, zostaje nim zdumiony. A przecież zrobiło to rewolucję! Usiłuję więc odbudować sobie, w czem właściwie tkwi ta iskra, co wywołała mały ale znamienity przecieć wybuch.

Chyba w prawdzie i możliwości osób i stosunków? Więcej tak! W takim razie: biedna Hiszpania.

t. s.

Depesze handlowe.**Z targu pnieńskiego.**

Wiedeń, 19 listopada. Zamknięcie wczoraj. giełdy pop. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 626.50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 637.50, Akcje anglo-banku 260.00, Akcje Unionbanku 514.00, Akcje Länderbanku 395.50, Akcje Bankverein 420.50, Akcje Bodencredit 848.00, Akcje Gal. Banku hipotecznego — Akcje kolei państwowych 622.00, Akcje kolei południowych 625.00, Akcje Tramway A. 247.00 B. 242.00, Akcje kolei Elbethal 468.00, Akcje kolei półn. 55.00, Akcje kolei czern. 521.00, Akcje Alpy 348.00, Akcje Rum. Muranyi 421.00, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1315.00, Akcje Pabryki brow. 263.00, Akcje tureckie tytoniowe 274.50, Oblig. węg. ind. 92.85, Renta majowa 18.85, Austr. Renta koronowa 95.50, Węg. Renta koronowa 83.05, 60 l. Listy Tow. kred. ziem. 90.87, 4 proc. listy Banku kraj. 92.00, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99.00, 4 proc. listy Banku hip. 89.50, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 97.15, 5 proc. listy Banku hip. 109.50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 96.35, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1898 r. 92.80, 4 proc. Pożyczka m. l. wowa 87.35, Losy tureckie 94.25, Marki 117.20, Ruble 264.00.

Berlin, 19 listopada. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 197.50, Staatsbahn 133.50, Disconto Comandit 174.80, Berlin. Tow. hand. 131.75, Laura 181.10 Bochumer 166.25, Kolej półn. wschodnio-pruska —, Rube za gotówkę 216.25, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna —, Losy tureckie 99.00, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnie węgla 159.60, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidation 191.50, Lombardy 16.00, Kolej Henry 87.80, Niemiecki bank narodowy 109.10, Kanada Preferred 119.10, Akcje żeglugi hamburskiej 106.63, Kurs warszawski 216.25.

Budapeszt, 19 listopada. Wczorajsza giełda Austr. kredyty 695.50, Węgierska pożyczka premijowa 173.00, Węg. kredyty 689.50, Węg. bank hipoteczny 449.00, Węg. bank eskontowy 416.00, 4-procentowa renta 118.10, Węg. bank komercyjny 2398.00, Akcja elektryczna 2.00, Węg. bank dla przemysłu i handlu 63.00, Węg. ren. koronowa 92.80, Austr. renta złota 118.90, Austr. renta koronowa 95.50, Peszteńska kolej miastowa 565.00, Kolej miejska 279.50, Gans & Co. 26.30, Salgo Tarjaner 529.00, Rum. Muranyi 422.00, Austro-Węgierska kolej państwowa 622.50, Kolej południowa 63.00.

Berlin 19 listopada. Wczorajsza giełda wiecz. (Nachtboerse Kredyty 197.50 Staatsbahn 133.50, Lombardy 16.00, Renta banknoty (nlt.) 216.25 Disconto Comandit 175.00, Kolej Transwalska: 1890 r. certif. —, Tendencja silniejsza.

Frankfurt, 19 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 197.00, Staatsbahn —, Lombardy —, Alpy 175.00, Austr. renta papierowa 98.95, Austr. srebrna renta 98.95, Austr. złota renta 101.10, Węgierska złota renta 99.65, Unionbank —, Akcja elektr. —, Kolej półn.-zach. 115.20, Tendencja cicha.

Paryż, 19 listop. Wczor. giełda Cred. foncier — ex cup 4 proc. pożyczka rumuńska 1890 r. —, Grecka pożycz. 262.50 4 proc. hiszpańskie Exteriores 7.60 ex cup. Tendencja nierozstrzygnięta.

Hamburg, 19 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 195.70, Lombardy 15.75, Staatsbahn 133.50, Austr. złota renta 100.75, Węgierska złota renta 99.45, Srebro —, Platina —, Żytno. Srebrna renta 98.70, Włoczo 99.15, Losy z 60 r. 140.00, Tendencja silna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 19 listop. Pszenica na kwiecień — do — pszenica na październik 8.07 do 8.08, żyto na październik 7.37 do 7.38, owsy na kwiecień 7.68 do 7.69, kukurydza na październik 5.59 do 5.60, kukurydza na maj — do —, rzepak na sierpień 11.80 do 11.90, żyto na kwiecień 7.37 do 7.38, Tendencja spokojna.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

WIEKSZOŚCIĄ!

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

przez

Artura Gruszeckiego.

28

(Ciąg dalszy).

— To mnie nie szkodzi; przejdiesz dobrą szkołę — zażartował.

— Jakaś ty jednak, Irenko, niewdzięczna — żaliła się matka — a kiedyż ja sobie coś sprawiam? Czy nie staram się, byś miała wszystko ładne i modne?

— To też nie narzekam na mamę, ja wszystko to uznaję, ale żyć ciągle w atmosferze niedostatku i braku, oglądać się przy każdym wydatku, to może nareszcie się sprzykrzyć.

— Istotnie, papa prowadzi swoje interesy niezbyt świetnie — westchnął syn.

— Wiem i ja coś o tem — szepnęła matka. To też mojem jedynem marzeniem jest zabezpieczenie losu waszego.

Wszedł pan Świetnoski, stapał ciężko, a z twarzy zaczerwienionej, z krótkiego oddechu znać było rozdrażnienie, przeszedł raz i drugi raz pokój w milczeniu i przystanął przed synem.

— Otóż masz i dochody gospodarskie — rzekł drwiąco. — Przyjechał ekonom z Sęka, naturalnie po pieniądze, a w dodatku z wiadomością, że padły dwie krowy, i takie dobre!

A to nieszczeście — zawołała żona — i które? Czy te srokaty?

— Nie te, wiesz, ta z jasnym rogiem i ta siwa, co to zginęło jej cięcie na wiosnę.

Wiem, wiem... Chwała Bogu, że nie tamte, te obie były stare.

— Stare! to mi się podoba, byłbym postawił na opas i można było wziąć dobry grosz.

— Tak, zapewne... i jaka przyczyna?

— Jaka? Zawsze jedna i ta sama: niedozór; jedna się wzdęła, pewno koniczyń się najadła, a druga struła się czemś w polu... Żeby chociaż był kazał dorząnąć, mięso rozkupiliby chłopci, rozebrali na odrodek, a tak zostają tylko skóry.

— Tak, tak, to znaczna szkoda — dodał syn, obojętnie przypatrując się czystości swych paznoci.

— A przecieć nikt mi nie może zarzucić, że nie pilnuję gospodarki: nie ruszam się z miejsca, nie jeżdżę po sąsiadach, po miastach, a jednak nie idzie i nie idzie.

— Możeby zmienić oficjalistów — doradzał pan Władysław.

— Co to pomoże, ci przynajmniej nie kradną, a Bóg wie, jakich dostanę... i co tu dzieć się będzie, jak ja wyjadę?

Pan Władysław stłumił uśmiech ironiczny, gdyż wiedział z dawnych czasów, że i na folwark trudno było ojeu wyjechać, jednak powiedział z powagą:

— Papa zostawi piśmienne rozkazy, ustanowi odpowiedzialnego dozorcę, i jakoś to będzie... Zresztą Sejm obraduje przeważnie w zimie, bo dla właścicieli ziemskich jest to pora najswobodniejsza.

— Ach, to całe poselstwo, jest mi tak potrzebne, jak piąte koło u wozu — westchnął ojciec.

— A jednak sam papa mnie uczył, że jak coś postanowię, to chociażby pioruny były, muszę doprowadzić do skutku.

Ojciec uśmiechnął się z zadowoleniem, spojrzął nie bez chępliwości pedagoga na żonę i córkę, i rzekł tonem stanowczym:

— To było i jest moją zasadą; ludzie wiedzą o tem, to też nie mogę się skarżyć na brak szacunku.

I wspominał czasy swej młodości i zapалу, gdy w gronie swych rówieśników często rej wodził, gromiąc i piętnując złe postępowanie władz, rozporzą-

dzenia rządowe, albo liche zachowanie się jednostek w powiecie. Wyprostował się, rozjaśniła mu się twarz i nie bez poczucia własnej wartości i zasług spojrzął na rodzinę.

Wśród chwilowego milczenia, odezwała się pani Świetnoska:

— Możebyś co zjadł, Władziu? Do obiadu jeszcze ze dwie godziny...

— I owszem, mam... zjem chociażby dlatego, że deszcz pada i nawet przejść się nie można...

W pokoju jadalnym, ojciec, nalewając wódkę w kieliszki, spytał:

— Napijesz się Władziu?

— Naturalnie, papo.

Ojciec się zaśmiał.

— A jednak wczoraj nie piliś u Zawierzyckich.

— To moja polityka — uśmiechnął się — marszałek sam nie pije, panie w ogóle nie lubią pijących, pocóż mam sobie psuć opinię dla marnego kieliszka.

— Za moich czasów nie znaliśmy tych finezyi podobania się, a jednak kochał się i byliśmy kochani, nieprawdaż Celinko? — zwrócił się do żony.

— Dalbyś też spokój z takimi żartami, masz przecie dorosłe dzieci.

— Dobrze mi żarty, sześcioro dzieci — zaśmiał się głośno.

— Stefku, robisz mi tem przykrość, daj spokój — i zwróciła się do syna.

— Mój Władziu, spróbuj tej szynki, bardzo dobra i krucha.

— Istotnie, mam, doskonała — mówił, jedząc — takiej nie dostanie nigdzie, tylko w domu, u mamy.

— Jeśli ci smakuje, to bierz więcej...

(C. d. n.).

Drobne ogłoszenia.

W Sokalu dom duży z ogrodem i zabudowaniami gospodarskimi do sprzedania z wolnej ręki. Adres: L. Wol-ska, Dołęga, poczta Zaborów. 1753

Najtaniej!

Wełny,
flanele, barchany, chu-
stki zimowe, etc.

polecają 832510-6

F. Kornecki i Spółka

we Lwowie,

PASAŻ HAUSMANA.

**Pierwszy krajowy za-
kład wyrobu gorsetów.**
Lwów, Jagiellońska 2, I. p.
7436

Zniżam

znacznie ceny wszystkich
artykułów galanteryjnych,

KALOSZE

petersburskiej obuwie
z opustem

25%

M. WEIN

tylko plac Trybunalski
liczba 1. 42

**Beczki z farby, Butle
z kwasu siar-
czanego, do nabycia w „Sło-
wie Polskim”**

Administracja naszego pisma ma
do dyspozycji prenumeratorów kilka-
dziesiąt egzemplarzy znakomitych

„Szkiców z Anglii” Sewera

po bardzo niższej cenie,

bo po 1 koronie za egzemplarz dla pre-
numeratorów miejscowych, a po 1 kor.
35 hal. dla zamiejscowych.

Pragnący nabyć to dzieło, zechcą
się zgłaszać szybko, bo jak zaznaczy-
liśmy powyżej, posiadamy tylko małą
liczbę egzemplarzy tej może najcenniej-
szej pracy znakomitego pisarza.

**Administracja „Słowa Polskiego”
we Lwowie.** 7363

Nakładem „Słowa Polskiego” wyszła i jest —
do nabycia we wszystkich księgarniach

Powieść współczesna:

WIESŁAW SCLAVUS

UGODOWCY

CENA 4 KORONY.

Nadsyłający powyż. kwotę wprost
do Administracji „Słowa Polskiego”
we Lwowie, Chorańczyna 17-19, nie
ponosi kosztów opłaty pocztowej.

Suszone jarzyny z Schöllschütz
Fabryka konserwów
Franz Ritter v. Felbinger,
Schöllschütz in Mähren

8153

JUŻ WYSZEDŁ

Ilustrowany Kalendarz „Słowa Polskiego” na rok 1902.

Treść kalendarza ilustrowanego „Słowa Polskiego” na rok 1902.

Część kalendarzowa od str. 1—32.
Część informacyjna od str. 33—273 zawiera:
Dział gospodarczy (str. 34—49): Krótki szematyzm krajowy w sprawach, dotyczących rolnictwa i ogrodnictwa str. 34—36. — Wykaz czasopism fachowych z dziedziny rolnictwa i ogrodnictwa str. 36. — Kalendarzyk główniejszych robót w ogrodach warzywnych, inspekcyj i sadach str. 37—43. — Czas siewu roślin gospodarskich str. 44. — Okres brzościowości na zwierząt domowych i wygłania u drob-
nic str. 44 i 45. — Towarz. zawodowych ogrodników str. 46. — Dla gospodyń str. 46—48. — Przepisy kucharzkie str. 48. — Owoce dla bydła str. 49.
Dział pedagogiczny (str. 49 do 62): **A. Szkoły w Galicji:** Szkoły ludowe i wydziałowe str. 48. — Gimnazja i szkoły realne str. 50 i 51. — Wyższe szkoły przemysłowe str. 52. — Szkoły zawo-
dowe str. 52. — Uzupełniające szkoły przemysłowe str. 53. — Szkoły handlowe str. 53. — Szkoły rolnicze str. 53. — Szkoły ogrodnicze str. 54. — Szkoły leśnicze str. 54. — Szkoły górnicze str. 54. — Szkoły malar-
stwa, muzyki etc. str. 54. — Farmacja str. 56. — Uniwersytety we Lwowie i Krakowie str. 56. — Szkoła politechniczna we Lwowie str. 56. — Krajowa wyższa szkoła rolnicza w Dublanach str. 57. — Studium rolnicze przy uniwersytecie w Krakowie str. 57. — Akademia weterynaryi we Lwowie str. 57. — Zakłady teologiczne str. 57. **B. Szkoły poza Galicją:** Szkoły przemysłowe str. 56 i 57. — Szkoły zawodowe str. 58 i 59. — Szkoły handlowe str. 59. — Szkoły rolnicze i ogrodnicze str. 59. — Szkoły malarstwa i muzyki str. 59. — Szkoły wyższe str. 60. — **C. Szkoły woskowskie:** str. 60 i 61. — Służba jednoro-
cznego ochotnika str. 61. — T. zw. Intelligenzprüfung str. 62.
Dział pocztowo-telegraficzny i telefoniczny: (str. 63 do 76): Poczta listowa i obre-
bie monarchii str. 63—66. — W komunikacji a) z Bośnią i Hercegowiną, b) z Sandżak Nówi Bazaru, c) z Austrią do Niemiec str. 66. — Przekazy i asygnowane pocztowe str. 66 i 66. — Poczta wozowa str. 66 do 68. — Telegraf str. 69 i 70. — Taryfa za telegramy w monarchii austro-węg. i za granicą str. 70. — Tele-
fon str. 71. — Pocztowe kasy oszczędności str. 71—73. — Rozwój poczt. kas oszcz. str. 73. — Spis urzędów pocztowych i telegraficznych w Galicji, z oznaczeniem, do której strefy należą str. 74 do 76. — Urzędy pocztowe i telegraficzne na Bukowinie str. 76.
Dział górniczy (str. 77 i 78): Święta górnicze str. 77. — Władze górnicze w Galicji str. 77. — Towarzystwa górnicze, zakłady naukowe i instytucje str. 77. — Przedsiębiorstwa górnicze str. 78.
Dział finansowo-handlowy (str. 79—102): Tablica procentów zwykłych wraz ze sposobem obliczania str. 79 i 80. — Tablica dyskontowa str. 80. — Tablica opłat i świadczeń kasowych str. 80. — Tablica rent zakładu ubezpieczenia od wypadków str. 81. — Memento wpływów do odebrania i sum do wypłacenia w ciągu roku str. 82. — Sprawy majątkowe str. 83. — Długi i wierzytelności str. 83. — Ra-
chunki właściciela domu str. 84. — Tablice składowych procentów str. 85 i 86. — Tablice do obliczania płacy i wynagrodzenia str. 87. — Tablica porównawcza miar i wag francuskich, polskich i rosyjskich oraz dawnych austriackich i pruskich str. 88. — Tablica porównawcza monet waluty koronowej z walutami austriacką i dukatami str. 89. — Tablica porównawcza wszelkich monet z austriackimi, niemieckimi i francuskimi str. 90. — Miary i wagi metryczne str. 91. — Wyciąg z taryfy należytości od przeniesienia własności, z dnia 16. sierpnia 1899 str. 97 do 100. — Wykaz ciągłych losów austro-węg. str. 101. — Wy-
kaz ciągłych losów zagranicznych str. 102.
Historia, geografia i statystyka (str. 103 do 120): Poczet historyczny królów polskich str. 103 i 104. — Najważniejsze daty z dziejów Polski str. 104—120. — Polacy w Ameryce północnej str.

108 i 107. — Powierzchnia Ziemi i ludność str. 107 i 108. — Barwy krajowe poszczególnych państw str. 104 i 109. — Wykaz państw świata, panujących, głównych miast itd. str. 109 do 117. — Tabela parów nawozu wojsk lądowych i flot wojennych państw europejskich str. 117 i 118. Wykaz wszystkich orderów, medali itd. w Europie i w krajach zauropejskich str. 118—120.

Mały szematyzm krajowy (str. 120—136): Sejm krajowy str. 120—122. Wydział krajowy str. 122. Wydziały pow. i przesił. Rad pow. w Galicji str. 122 i 123. Namiestnictwo str. 123 i 124. O. K. Starostwa i starostowie w kraju str. 124. — Rada szkolna krajowa, oraz poszczególne komisje i dyrek-
cje str. 124 i 125. Inspektorat przemysłowy str. 125. Dyrekcja policyi we Lwowie i w Krakowie str. 125. Władze sądowe w Galicji str. 126. Adwokaci w Galicji i na Bukowinie str. 127—129. Notaryusze w Galicji i na Bukowinie str. 129—131. Władze skarbowe str. 131. Władze kultury krajowej str. 132. Władze komunikacyjne i handlowe str. 132. Naczelne władze wojskowe str. 132. Naczelne władze duche-
wne str. 132 i 133. Zakłady dla chorobych w Galicji str. 133 i 134. Lekarze w większych miastach Galicji str. 134 i 135. Spis rządowców upoważnionych cywilnych techników w Galicji, należących do Izby inży-
nierskiej str. 136.

Mały szematyzm państwowy (str. 136—143): Rada państwa. Izba panów str. 136 i 137. Izba posłów str. 137 i 138. Trybunał państwa str. 138. Komisja kontroli długów państw str. 138. Wspólne Ministerstwa i wspólne centralne władze z siedzibą we Wiedniu str. 138. Ministerstwa oraz centralne władze i instytucje z siedzibą we Wiedniu str. 138 i 139. Rangi i place austr. urzędników państwowych (na podstawie ustawy z 9. września 188 r.) str. 139—142. Barwy wyłogów i wypustek w uniformach rozmaitych galei służby państw. str. 142. Wskazówki dla udających się na audyencje i posłuchania do Wiednia str. 42 i 143. Święci patronowie państwa austro-węgierskiego str. 143.

Przewodnik po Krakowie (str. 143—149): Kilka słów o Krakowie str. 143 i 144. Rada m. Krakowa str. 144 i 145. Magistrat m. Krakowa str. 145. Wykaz budowniczych, architektów i inżynierów, upoważnionych do wykonywania planów i prowadzenia budowl str. 145 i 146. Wykaz adwokatów nale-
żących do krakowskiej Izby adwokackiej str. 146 i 147. Notaryusze w Krakowie str. 147. Spis doktorów medycyny, chirurgii i wśzech nauk lekarskich w Krakowie str. 147—150. Dentyści str. 150. Weterynarze str. 150. Felczyerzy str. 150. Apteki str. 150. Akuszerki str. 150 i 151. Godne awizowania Kraków i Wieliczka str. 151 i 152. Przewodnik adresowy po Krakowie str. 152—158. Spis alfabetyczny ulic miasta Krakowa str. 158. Cennik jazdy dorozek str. 158 i 159.

Przewodnik po Lwowie (str. 159—198): Kilka dat o Lwowie str. 159 i 160. Spis członków Rady m. Lwowa str. 160 i 162. Komisaryat dzielnice miasta str. 162. Miejskie okręgi sanitarne str. 163. Rada szkolna okręgowa dla miasta Lwowa str. 163. Wykaz konc. budowniczych we Lwowie str. 163. Adwokaci we Lwowie str. 163—165. Notaryusze we Lwowie str. 165. Spis doktorów medycyny str. 165—169. Dentyści str. 169. Spis chirurgów str. 169 i 170. Spis weterynarzy str. 170. Spis akuszerki str. 170—174. Apteki we Lwowie str. 174. Wskazówki dla udających się na audyencje i posłuchania do Lwowa str. 174. Taryfa jazdy dla fakrów i dorozek str. 175. Taryfa i rozkład jazdy tramwajów we Lwowie str. 175 i 176. Godne widzenia we Lwowie str. 176 i 177. Taksy konsulat rosyjskiego str. 177. Przewodnik adresowy po Lwo-
wie str. 178—192. Wykaz alfabetyczny ulic, dróg, placów, ogrodów, cmentarzy itp. miejsc publicznych z oznaczeniem ich dawnej nazwy i położenia, oraz dzielnicy str. 192—198.

Dział literacki (str. 199—251): Galicya w świetle cyfr str. 199—208. Wynalazki w XIX. wieku str. 208—211. Or. Ot. Kwiat paproci str. 212—216. Kanały sławne w Galicji str. 217—261.

Przegląd roku ubiegłego (str. 251—311): Nekrologia str. 251—297. Chronologiczny spis ważniejszych wypadków w roku ubiegłym str. 298 do 311.

Skład miejsc w teatrach lwowskich, oraz ceny miejsc str. 312.

Skład Sejmu krajowego str. 31 i 314.

Godziny urzędowe w lwowskich urzędach str. 315 i 316.

Cena Kalendarza oprawnego ozdobnie w płótno z czarnymi wyciskami 1 k. 20 h., z przesyłką pocztową 1 k. 50 h.

Administracja „Słowa Polskiego” we Lwowie, Chorańczyna 17.

Kurs giełdy wiedeńskiej

Z dnia 18 listopada 1901 r.

Kursa wszelkich akcyj i różnych lo-
sów, notowane są „od sztuki” w walucie
koronowej.

Ogólny dług państwa.

	placę bieżącą
Renta papierowa	98.75 98.75
Renta srebrna	98.55 98.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. 4%	190.50 192.50
Losy z roku 1860 po 500 zł. m. 5%	139.65 140.65
Losy z roku 1860 po 100 zł. m. 5%	170 — 171 —
Losy z roku 1860 po 100 zł. m. 5%	220 — 22 —

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych

Renta srebrna wol. od pod. 4% na 100 zł.	118.65 118.65
Renta wolna od pod. 4% na 200 kor.	95.50 95.70
Renta inwest. austr. 5 1/2% na 200 kor.	83.95 84.15

Obligacje kolejowe.

Kol. Austro. Albrechta na 100 zł. 4%	96. — 96.80
Kol. Cesarzowej Elżbiety w Galicji wolne od podatku na 100 zł. 4%	117. — 117. —
Kol. Cesarza Franciszka Josefa na 100 zł. 4%	119.45 119.85
Kol. Austro. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku na 200 kor. 4%	95.20 95.20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. m. 4% (ostempl. akcje) 5%	428.50 430.50

Obligacje przewoźnictwa (kolejowe).

Kol. Austro. Albrechta na 300 zł. 5%	— —
W zniżce na 200 zł. 5%	— —
Bukowińskie lokal. na 200 koron 4%	93.40 93.30
Kol. Karola Ludwika na 200, 100 zł.	95.30 95.30
Wiedeńskie-jaszkowe z r. 1894 na 200 kor. 4%	94.70 94.70

Dług państwa krajów korony węgierskiej

Węg. srebrna renta na 100 zł. 4%	118.10 118.30
Węg. renta kor. wolna od pod. 4%	95.05 95.5
Pol. kol. z 1889 r. 4 1/2% na 100 zł.	117.10 122.70
Węg. obl. reg. tisy na 100 zł. 4 p.	114.50 115.0
Węg. pozostawiona na 100 zł.	113.0 114.00
Węg. na 50 zł.	173 — 174 —

Dług publiczny państwa.

Pol. kraj. Bukowiny z r. 1895 losy na 200 kor. 4%	92.40 93.40
Bukowińskie obl. propinacyjne losy na 200 kor. 5%	101.60 102.60
Galic. obl. kraj. z r. 1895 na 200 kor. 4%	92.10 93.10
Galic. obl. propin. z roku 1895 na 200 kor. 4%	96. — 97. —
Polyszka premijowa m. Wiednia z r. 1874	124. — —
Polyszka miasta Lwowa z roku 1895 na 200 kor. 4%	87.25 87.50
4 1/2% pożyczka m. Lwowa 1900 r.	97.85 97.85
Renta węg. na 100 lir. 4%	— —
Polyszka bułgarska z r. 1895 5%	96.00 97.50

Listy zastawne. Oblig. hipot.

(za 100 zł. nom.)	Listy dłużne
Austr. aukt. kred. niem. los. w 60 lat 4%	94.50 95.10
Bukowiński aukt. kred. niem. los. 60% 4%	103. — 104. —
Bukowiński aukt. kred. niem. los. 60% 4%	93. — 93.50
Galic. aukt. bank. hip. 10% prem. los. 5%	109.50 110. —
los. 60 lat 4 1/2%	97.15 98.15
los. 60 lat 4 1/2%	98.50 99.25
Galic. Tow. kred. niem. 4% los. 60 lat 4%	99.70 99.90
4% los. 41 lat 4%	93.80 94.30
4% los. 41 lat 4%	94. — 94.50
4% na 200 kor.	94. — 94.50
Banka krajowego 4 1/2% 61 1/2 lat.	99. — 99.50
Banka krajow. los. 67 1/2 lat na 200 kor. 4%	92. — 93. —
Banka krajowego oblig. kom. niem. 5%	101.30 101.65
Banka krajowego oblig. kom. niem. 4 1/2 lat na 200 kor. 4 1/2%	98.50 99.50
Banka krajowego oblig. kom. niem. 4. om 41 lat, na 200 kor. 4%	92.50 93.50
Banka krajow. obl. kol. los. na 200 kor. 4%	92. — 93. —
Bank. węg. bank. 40% lat 10 4%	99. — 100. —

Obligacje z prawem przewoźnictwa

za 100 zł. nom.	
Kol. Lwów-Czern. Jasny z r. 1884 na 300 zł. 4% m. 10%	87. — 87.60
Kol. Lwów-Czern. Jasny z r. 1884 na 300 zł. 4%	94. — 94.90
Kol. kol. lok. węg. na 200 zł. 4%	106.35 106.35
Kol. Węg. kol. em. 1870 na 200 zł. 5%	106.35 106.35
1872 na 200 zł. 5%	106.35 106.35
1877 na 200 zł. 5%	106.35 106.35

Różne losy

a) Losy procentowe.	
Austr. aukt. kol. obl. pr. z r. 1880 3%	254 — 255.50
los. 60 lat 4 1/2% 1889 3%	250 — 252.25
los. 60 lat 4 1/2% 1889 3%	250 — 252.25
Węg. bank. hip. na 100 zł. m. 4%	256.70 256.70
Węg. bank. hip. na 100 zł. m. 4%	256.70 256.70
Polyszka m. Tryestu 100 zł. m. 4 1/2%	25 — 250 —
los. 60 lat 4 1/2%	— —
Polyszka m. Tryestu 100 zł. m. 4 1/2%	79.50 —
los. 60 lat 4 1/2%	98.75 98.75

b) Losy bezprocentowe.

Bank. węg. bank. (Bankowa) 100 zł.	15.80 16.80
Zakł. kred. dla m. p. po 100 zł.	42. — 39.65
los. 40 lat m. 1884	164. —
Polyszka m. Tryestu 20 zł.	84. — 77. —
los. m. Krakowa 20 zł.	77. — 78. —
Polyszka m. Lublany 20 zł.	70. —
los. 40 lat.	164. —
los. 40 lat m. 1884	165 — 168.50
Czern. krajow. bank. tow. 10 zł.	48.25 63. —
Czern. krajow. bank. tow. 10 zł.	24. — 28. —
los. fund. m. Krakowa 20 zł.	68. — 62. —
los. fund. m. Krakowa 20 zł.	228 — 229. —
los. fund. m. Krakowa 20 zł.	79 — 82. —
los. fund. m. Krakowa 20 zł.	262 — 270. —
losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 c.	396.25 399. —

Akcyje przedsiębiorstw transportowych.

akcyje. kol. uk. (ukr. przew.) 200 zł. =	385 — 395 —
akcyje. kol. uk. (ukr. przew.) 200 zł. =	385 — 395 —
akcyje. kol. uk. (ukr. przew.) 200 zł. =	385 — 395 —
akcyje. kol. uk. (ukr. przew.) 200 zł. =	385 — 395 —
akcyje. kol. uk. (ukr. przew.) 200 zł. =	385 — 395 —
akcyje. kol. uk. (ukr. przew.) 200 zł. =	385 — 395 —
akcyje. kol. uk. (ukr. przew.) 200 zł. =	385 — 395 —
akcyje. kol. uk. (ukr. przew.) 200 zł. =	385 — 395 —
akcyje. kol. uk. (ukr. przew.) 200 zł. =	385 — 395 —
akcyje. kol. uk. (ukr. przew.) 200 zł. =	385 — 395 —

Akcyje banków (za sztukę).

Bank. Anglo austr. 100 zł.	280 — 289.30
Bank. Austro. 100 zł.	285 — 289.30
Bank. Kred. dla handlu i przem. w Galicji	62 —
Bank. Kred. dla handlu i przem. w Galicji	62 —
Bank. Kred. dla handlu i przem. w Galicji	62 —
Bank. Kred. dla handlu i przem. w Galicji	62 —
Bank. Kred. dla handlu i przem. w Galicji	62 —
Bank. Kred. dla handlu i przem. w Galicji	62 —
Bank. Kred. dla handlu i przem. w Galicji	62 —
Bank. Kred. dla handlu i przem. w Galicji	62 —
Bank. Kred. dla handlu i przem. w Galicji	62 —

Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych

Bank. kred. dla handlu i przem. w Galicji	380. — 386. —
Bank. kred. dla handlu i przem. w Galicji	380. — 386. —
Bank. kred. dla handlu i przem. w Galicji	380. — 386. —
Bank. kred. dla handlu i przem. w Galicji	380. — 386. —
Bank. kred. dla handlu i przem. w Galicji	380. — 386. —
Bank. kred. dla handlu i przem. w Galicji	380. — 386. —
Bank. kred. dla handlu i przem. w Galicji	380. — 386. —
Bank. kred. dla handlu i przem. w Galicji	380. — 386. —
Bank. kred. dla handlu i przem. w Galicji	380. — 386. —
Bank. kred. dla handlu i przem. w Galicji	380. — 386. —

Waluty.

Dukat cesarski	11.34 11.35
Austr. węg. 8 guld. srebrna moneta.	— —
20-frankowa 100 zł.	19.04 19.06
20-frankowa 100 zł.	22.44 22.68
losy jank. pulliperyat	— —
Niemieckie banknoty na 100 marek	117.10 117.30
Włoskie banknoty na 100 lit.	52.50 52.70
Rubla.	26.62 26.64
Souvereny.	33.90 33.96

Berlin, dnia 18 listopada

Poln. listy zastawne 4 proc. Sery
